



Foto. Krzysztof Kasprzak

Wśród pamiątek po Księdzu Doktorze

Podczas otwarcia wystawy kustosz karczewskiego muzeum pan Jan Tabencki przypomniał życiorys księdza Edwarda Świeckiego ilustrując go pamiątkami zgromadzonymi na wystawie. Wśród eksponatów znalazło się kilka bardzo interesujących. Między innymi można było zobaczyć list, jaki do księdza Świeckiego wysłał pozostający wówczas w odosobnieniu ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, zdjęcia z pierwszych lat kapłaństwa, czy wreszcie własnoręcznie napisany życiorys.

Więcej na str. 2-3

Przybycie na otwarcie wystawy ks. prałata Macieja Cholewy oraz ks. prałat Wojciecha Łagowskiego było dla wszystkich miłą niespodzianką



Foto. Krzysztof Kasprzak

Podsumowanie u wędkarzy

Ważnym momentem zebrania były wybory. W walce o stanowisko prezesa nie wziął udziału dotychczasowy prezes Zbigniew Stanaszek. O przywództwo w klubie ubiegali się: dotychczasowy wiceprezes Sławomir Witkowski, Juliusz Baliński dotychczasowy kapitan sportowy oraz Marek Trzaskowski dotychczasowy kierownik sekcji młodzieżowej. Większością głosów wybory wygrał Sławomir Witkowski, który przez najbliższe cztery lata odpowiadać będzie za kierowanie pracami zarządu karczewskiego koła wędkarskiego.

Więcej na str. 8

Burmistrz Karczewa Władysław Dariusz Łokietek obiecał pomoc w rozwiązywaniu niektórych problemów wędkarzy



Foto. Krzysztof Kasprzak

Razem od pięćdziesięciu lat

W życiu każdego człowieka przychodzą chwile, kiedy spoglądamy za siebie i oceniamy miniony czas. Taką okazją niewątpliwie była uroczystość jubileuszowa pięćdziesięciolecia małżeństwa, na którą 24 lutego przybyło do Urzędu Miejskiego w Karczewie 20 par, które od pół wieku trwają wiernie z sobą pamiętając słowa złożonej przysięgi.

Więcej na str. 10-11

Medale jubilatów, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczał Burmistrz Karczewa Władysław Dariusz Łokietek

WŚRÓD P PO KSIĘDZU



Foto. Krzysztof Kasprzak

O zgromadzonych pamiątkach opowiadał kustosz muzeum Jan Tabencki



Foto. Krzysztof Kasprzak

Pani Joanna Trzaskowska przekazała do muzeum jedną z rodzinnych pamiątek, związaną z osobą księdza Edwarda Święckiego



Foto. Krzysztof Kasprzak

Panie Genowefa Rębkowska i Joanna Trzaskowska w rozmowie z księdzem prałatem Maciejem Cholewą

Właściwie to wszyscy w Karczewie inaczej o Nim nie mówili. Nikt nie mówił o Nim, tak jak o innych księżach, używając imienia. Wszyscy z szacunkiem mówili - Ksiądz Doktor.

Wiele lat, które spędził w Karczewie stały się przyczynkiem do chwili wspomnień podczas otwarcia kolejnej wystawy w muzeum „Stara Plebania”, wystawy, która właśnie została poświęcona proboszczowi parafii Karczew księdzu Edwardowi Święckiemu – Księdzu Doktorowi.

Na otwarcie wystawy przybyli między innymi Burmistrz Karczewa Władysław Dariusz Łokietek, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Karczewie Danuta Żelazko, proboszcz parafii p.w. św. Wita w Karczewie ksiądz prałat Wiesław Nowosielski, przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Sportu Joanna Trzaskowska. Na otwarcie tej wyjątkowej wystawy przybyli również: proboszcz parafii w Raszynie ks. prałat Maciej Cholewa, dziekan dekanatu raszyńskiego oraz ks. prałat Wojciech Łagowski proboszcz parafii św. Wojciecha w Warszawie oraz dziekan dekanatu wolskiego.

Podczas otwarcia wystawy kustosz karczewskiego muzeum pan Jan Tabencki przypomniał życiorys księdza Edwarda Święckiego ilustrując go pamiątkami zgromadzonymi na wystawie. Wśród eksponatów znalazło się kilka bardzo interesujących. Między innymi można było zobaczyć list, jaki do księdza Święckiego wysłał pozostający wówczas w odosobnieniu ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, zdjęcia z pierwszych lat kapłaństwa, czy wreszcie własnoręcznie napisany życiorys. Szczególnym eksponatem jest wiersz napisany przez księdza Święckiego.



Foto. Krzysztof Kasprzak

Do pamiątkowej książki wpisuje się były wikariusz parafii w Karczewie ks. prałat Maciej Cholewa

AMIĄTEK DOKTORZE

Uroczystość jubileuszu dziesięciolecia pracy kapłańskiej w Karczewie przypominała pani Joanna Trzaskowska przekazując do zbiorów muzealnych zdjęcie uczestników przedstawienia, jaki dla księdza Świąckiego przygotowały dzieci karczewskie. Natomiast pani Genowefa Rębkowska przekazała zdjęcie wykonane podczas uroczystego obiadu, jaki się odbył 29 maja 1978 roku z okazji wizyty w Karczewie księdza biskupa Dąbrowskiego. Ksiądz Maciej z księdzem Wojciechem wspominali okres pobytu w Karczewie i współpracy z Księdzem Doktorem. Nazwali go swoim ojcem. Przyznali, że często przyjeżdżają do Karczewa by pomodlić się na grobie swojego dawnego przełożonego.

Ksiądz Wiesław Nowosielski wspominając księdza Doktora powiedział między innymi: *Miałem szczęście być w latach sześćdziesiątych na praktyce u Księdza Doktora. A rok później, w 1964 roku, na Boże Ciało odprawiałem Mszę Prymicyjną. Te wszystkie wydarzenia na plebani, te rozmowy, nieraz do późnej nocy, zapisały się złotymi zgłoskami, bo On umiał wprowadzić nas, wtedy młodych ludzi, w tę wielką tajemnicę powołania.*

W otwarciu wystawy wzięła udział niestety nieliczna grupa mieszkańców Karczewa, a szkoda. Mam jednak nadzieję, że wystawę poświęconą Księdzu Doktorowi, zanim zostaniemy zaproszeni na kolejną ekspozycję przygotowaną przez kustosa muzeum, obejrzy jeszcze wielu mieszkańców naszego miasta.

Krzysztof Kasprzak



Foto. Krzysztof Kasprzak

Do pamiątkowej książki wpisała się Przewodnicząca Rady Miejskiej w Karczewie Danuta Żelazko



Foto. Krzysztof Kasprzak

Panie Joanna Trzaskowska i Danuta Żelazko podczas zwiedzania wystawy



Foto. Krzysztof Kasprzak

O swoim spotkaniu z księdzem Edwardem Świąckim mówił ksiądz prałat Wiesław Nowosielski



Foto. Krzysztof Kasprzak

Podczas zwiedzania wystawy dochodziło do bardzo interesujących dyskusji

CZEKAJĄC NA UNIJNE PIENIĄDZE

**Z Burmistrzem Karczewa
Władysławem Dariuszem
ŁOKIETKIEM
rozmawia Krzysztof Kasprzak**



Foto. Krzysztof Kasprzak

Burmistrz Karczewa
Władysław Dariusz Łokietek

KK - Jak ocenia Pan realizację budżetu za 2008 rok?

WDL - Rok 2008 pod względem wykonanych inwestycji i remontów, był bardzo dobry. Wydatkowaliśmy na te prace kwotę ok. 9 mln zł. Składają się na to zadania wykonane przez Urząd Miejski (na kwotę ok. 7,2 mln zł), Grupę Remontową (na kwotę ok. 1,0 mln zł) oraz prace remontowe wykonane przez dyrektorów wszystkich placówek oświatowych (na kwotę 800 tys. zł). Dodatkowo, Gmina partycypowała w zakupie samochodu dla OSP Karczew na kwotę 300.000 tys. zł, samochodu dla Powiatowej Straży Pożarnej 25.000 tys. zł i w zakupie samochodu dla Policji w Karczewie w kwocie 20.000. Grupa Remontowa zakupiła samochód ciężarowy. Lista zrealizowanych inwestycji jest bardzo długa, od wodociągu między Sobiekurskiem a Łukówcem, na os. Warszawska w ul. Karczówek i Przechodniej, przez kanalizację sanitarną w ul. Podlaskiej, Brzozowej i Wschodniej, budowę ul. Sienkiewicza i część ul. Otwockiej, remont kapitalny ul. Boh. Westerplatte, uruchomienie nowej stacji wodociągowej w Glinkach a kończąc na modernizacji wejścia do urzędu z budową parkingu oraz kontynuacja modernizacji dawnego pawilonu handlowego na cele kulturalne, a także kontynuacja budowy

przedszkola na os. Ługi. Uruchomiony został nowoczesny gabinet fizjoterapii w budynku pawilonu handlowego przy ul. Widok. Plan na 2008 r. był bardzo ambitny i uważam, że dzięki dobrej pracy moich współpracowników w większości został zrealizowany.

KK - Czy była w ubiegłym roku jakaś sprawa, której nie udało się zrealizować?

WDL - Nie udało się wybudować wind dla przychodni ZOZ w Karczewie i Sobiekursku, wodociągu w ul. Trzaskowskich i nie rozpoczęto budowy systemu monitoringu miasta. Wszystkie te zadania są w budżecie na 2009 r. – umowa na montaż wind została z wykonawcą już podpisana, a na budowę wodociągu w ul. Trzaskowskich i Kwiatowej zostanie podpisana niebawem – jesteśmy już po otwarciu ofert.

Jeżeli chodzi o budowę systemu monitoringu, to nasze opóźnienie spowodowane jest m.in. opóźnieniem w remoncie k a p i t a l n y m komisariatu Policji w Karczewie. Jest to zadanie Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Na spotkaniu z k o m e n d a n t e m Stołecznej Policji, uzyskałem zapewnienie, że remont będzie zakończony w listopadzie br.

Informacje prasowe o ograniczeniach budżetów służb mundurowych, pod znakiem zapytania stawiają realność tych prac. Nie czekając na działania Policji, rozpoczniemy prace w tym roku. Zainstalowanych zostanie kilka kamer i stanowiska monitorujące w Komisariacie i w Urzędzie Miejskim.

KK - Które inwestycje planowane na najbliższy rok uważa Pan za priorytetowe?

WDL - Panie Redaktorze, nie mam wątpliwości, że jest to modernizacja pawilonu handlowego na cele kulturalne oraz dokończenie budowy przedszkola wraz z filią biblioteki na os. Ługi. Są to dwie inwestycje bardzo oczekiwane od wielu lat przez naszych mieszkańców. To zadania

dość kosztowne. W 2009 r. wydatkujemy na nie łączną kwotę ok. 4,65 mln zł. Jeżeli nie nastąpi nic nieprzewidzianego, to pawilon planujemy oddać dla potrzeb biblioteki i MGOK-u do połowy czerwca br. a przedszkole do końca sierpnia br.

W budżecie jest wiele zadań z zakresu budowy sieci wod-kan na terenie miasta i gminy Karczew na ogólną kwotę 963 tys. zł. Są w tym m.in. wodociąg w ul. Podlaskiej, Brzozowej, Wschodniej, Dojazd, Kolejkowej i zadania V i VI etapu wodociągu na os. Warszawska i inne. Ważną sprawą jest poprawa stanu dróg i chodników na naszym terenie. Przeznaczamy ok. 2,05 mln zł m.in. na budowę ul. Otwockiej i Przechodniej (na odcinku od ul. Warszawskiej do Krakowskiej) oraz budowę i remonty



Foto. Krzysztof Kasprzak

Prace przy przebudowie pawilonu handlowego, w którym mają mieć swoją siedzibę instytucje kulturalne Karczewa, posuwają się bardzo sprawnie

chodników we wsiach Janów, Brzezinka, Sobiekursk, Glinki i w Karczewie przy ul. Mickiewicza, Żaboklickiego, Stare Miasto (wokół bazaru), oraz przy ul. Bednarskiej na wysokości Przedszkola nr 1. Część tych chodników zrealizujemy przy współpracy z Powiatem.

KK - Jakie działania zostaną podjęte w najbliższym czasie by gmina Karczew stała się dla inwestorów na tyle atrakcyjna, by zdecydowali się na tym terenie inwestować?

WDL - Przygotowywane są dwa opracowania planistyczne; Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Karczew oraz Plan Zagospodarowania Przestrzennego ponad 40 hektarowego obszaru, należącego do gminy.

Propozycje zawarte w „Studium” znacznie rozszerzają obszary przeznaczone pod inwestycje. Plan zagospodarowania będzie stanowił interesującą ofertę dla inwestorów. Liczymy na to, że propozycje zaprezentowane w obu opracowaniach, znajdą uznanie w oczach inwestorów, co zaowocuje znacznym zwiększeniem ich działalności w naszej gminie. Potencjalni inwestorzy będą mogli liczyć na szybką i sprawną obsługę w Urzędzie w załatwianiu wszelkich formalności, a także w wyszukiwaniu informacji niezbędnych do podjęcia decyzji.



Foto. Krzysztof Kasprzak

W przedszkolu na Ługach już we wrześniu mają bawić się dzieci

KK - Żeby gmina mogła się rozwijać niezbędne są środki z programów unijnych. Co w tym zakresie dzieje się w gminie Karczew?

WDL - Gmina przygotowała projekty w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2007-2013. Obecnie cztery wnioski zostały złożone do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych przy Urzędzie Marszałkowskim. Dotyczą one: Przebudowy ciągu dróg gminnych, Budowy Centrum Kultury w dawnym pawilonie handlowym, czy przedszkola na os. Ługi. Niektóre z nich są już zrealizowane bądź są już realizowane. Tak jak stacja uzdatniania wody w Glinkach. Gmina jednak ubiega się o refundację wcześniej zaangażowanych środków własnych, licząc na zwrot w postaci dotacji unijnych. Wszystkie ww. projekty, przeszły ocenę formalną i zostały skierowane do oceny konkursowej. Niebawem mamy nadzieję otrzymać sygnał, czy możemy liczyć na zwrot środków z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych. Ponadto, Gmina przygotowuje projekt w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Plan Odnowy Miejscowości,

który jest obligatoryjnym załącznikiem do wniosku jest właśnie w opracowaniu.

KK - Na terenie gminy Karczew są trzy muzea, jest piękne jezioro w rezerwacie Torfy, jest unikalny obszar Bagna Całowanie. Co zrobić by te walory wykorzystać dla rozwoju turystyki, co z pewnością byłoby szansą na ożywienie Karczewa?

WDL - Lokalizacja naszej Gminy i sąsiednich, stwarza bardzo dobre warunki do propagowania turystyki weekendowej dla mieszkańców Warszawy. Dużo lasów, łąk, zbiorniki wodne, Wisła i inne rzeki, torfy i bagna, ta różnorodność krajobrazu

to wymarzone miejsce do aktywnego wypoczynku. Do właściwego wykorzystania walorów tego terenu, potrzebne jest współdziałanie Lasów Państwowych, Samorządów a także prywatnego kapitału. Środki finansowe, którymi dysponują Samorządy, w sytuacji wielu bardzo

ważnych innych potrzeb, nie wystarczą do właściwego zagospodarowania i wykorzystania walorów naszej ziemi. Jestem zdania, że prywatny przedsiębiorca, który będzie miał możliwość uruchomienia agroturystyki, najlepiej to zrobi. Klient będzie zadowolony, właściciel zarobi rozsądne pieniądze a podatek wpłynie do gminy. Turyści zachwyceni przyrodą, zadowoleni z obsługi gastronomicznej, to najskuteczniejsza promocja dla Gminy. Wiele jest jeszcze do zrobienia ale ufam, że w bliskiej przyszłości staniemy się dużą atrakcją turystyczną.

KK - Jak Pan widzi przyszłość Miasta i Gminy Karczew?

WDL - Wiele zależeć będzie od sytuacji w skali makro. Dzisiaj, wszyscy zastanawiamy się, jakie piętno odcisnie na naszym życiu i naszej gminie, kryzys finansowy, o którym słyszymy w mediach coraz głośniejsze i częściej. Mam nadzieję, że nie przeszkodzi to nam w realizacji naszych zamierzeń, jak poprawa wizerunku gminy i podniesienie standardu życia mieszkańców. Walory naszej gminy, bliskie sąsiedztwo Warszawy, dają dużą szansę jej rozwoju. Należy jednak pamiętać, że kluczową sprawą jest rozsądna gospodarka finansami, w tym właściwa konstrukcja budżetu gminy.

Mazowieckie sagi, czyli Boże Ciało w Karczewie

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia w Urzędzie Miasta i Gminy odbył się pokaz filmu dokumentalnego „Mazowieckie sagi, czyli Boże Ciało w Karczewie”. Komisja, w której zasiadli m.in. burmistrz Dariusz Łokietek, Ewa Kwasiborska, naczelnik Wydziału Oświaty i Nadzoru oraz Jolanta Trzaskowska, przewodnicząca komisji ds. oświaty, kultury i sportu po obejrzeniu filmu postanowiła go przyjąć do rozpowszechniania.

Reżyserem trwającego 50 minut filmu jest Maria Wiśnicka znana w Polsce dokumentalistka, zaś głównym producentem i operatorem Andrzej Wyrozębski. Katalog fotograficzny do filmu przygotowali: Grażyna Zielińska – Zenkner i Michał Zenkner artyści fotograficy z SAiPKO. Film finansowany był przez Samorząd Karczewa, Bank Spółdzielczy i Urząd Marszałkowski woj. mazowieckiego. Kosztował około 20 tys. zł i będzie rozpowszechniany na płytach CD przez gminę Karczew.

Dokument w ciekawy sposób przedstawia powstawanie oryginalnych projektów ołtarzy, wielkie zaangażowanie przy ich budowie, pomysłowość i pasję tworzenia. Poprzez ten film twórcom ołtarzy i mieszkańcom wyrażono szacunek i uznanie za kultywowanie tradycji będącej czynnikiem postępu, a także za tworzenie historii, stylu i charakteru miasta. Na mnie i na moich znajomych zrobił on duże wrażenie. Wiele scen zapewne utkwi w pamięci widzów i zostanie zapamiętane ze względu na swoją symbolikę. Wspomnę tylko o jednej z ostatnich związanej z przygotowaniem niektórych części ołtarza do przechowania i wykorzystania do kolejnych projektów. Jako dokument naszej historycznej i religijnej tożsamości powinien być dostępny do obejrzenia w karczewskich bibliotekach i znaleźć się w domowych filmotekach.

Wszystko wskazuje na to, że film ten weźmie udział w dwóch festiwalach filmów dokumentalnych. Wcześniej jednak zostanie zorganizowany publiczny pokaz i spotkanie z twórcami na Rynku Zygmunta Starego. Najprawdopodobniej będzie miał on miejsce pod koniec maja.

Feliks Żebrowski

PODSUMOWANI



Foto. Krzysztof Kasprzak

Zebranie prowadził wiceprezes koła Sławomir Witkowski (drugi z lewej)



Foto. Krzysztof Kasprzak

Nagrodę odbiera jeden z najmłodszych członków koła



Foto. Krzysztof Kasprzak

Wędkarstwem pasjonują się także panie

Pierwszego lutego odbyło się walne zebranie sprawozdawczo wyborcze koła nr 25 Polskiego Związku Wędkarskiego - największej w Karczewie organizacji społecznej. W zebraniu wzięło udział ponad czterdziestu członków organizacji oraz zaproszeni goście, a wśród nich Burmistrz Karczewa Władysław Dariusz Łokietek oraz przedstawiciele kół z Otwocka i Józefowa.

Prezes koła Zbigniew Stanaszek w przedstawionym sprawozdaniu za okres ostatnich czterech lat podkreślił, że koło w 2009 roku obchodzić będzie jubileusz trzydziestolecia swojej działalności.

Koło powstało 18 marca 1979 roku. Pierwszym prezesem został Julian Skoczeń, zaś wiceprezesami Juliusz Baliński i Kazimierz Przybysz. Przez okres minionych trzydziestu lat koło rozrosło się i aktualnie liczy 424 członków. Jest to największa organizacja społeczna w Karczewie. W 2007 roku szczególnie ważną inicjatywą było oczyszczenie Moczydła i Jeziorka. Wędkarze będąc społecznymi gospodarzami na tym terenie starają się systematycznie zarzybiać oba akweny wodne. Przez okres czterech lat wpuszczono do Moczydła i Jeziorka 1870 kilogramów narybka. Zdaniem prezesa Stanaszka sprawą bardzo ważną i zadaniem stojącym przed nowym zarządem jest oczyszczenie Jagodzianki i utworzenie w miejscach dostępnych ciągów spacerowych. Przy realizacji tego zadania, zdaniem prezesa Stanaszka, z pewnością będzie można liczyć na pomoc władz miejskich. Największym problemem koła, jest brak własnego lokalu. Problem ten później w dyskusji przywołał pan Juliusz Baliński. Zdaniem obu panów tak duża organizacja powinna mieć własną siedzibę. Brak siedziby powoduje między innymi to, że skarbnik zbiera składki czekając na wędkarzy na korytarzu w Urzędzie Miejskim. Burmistrz Karczewa Władysław

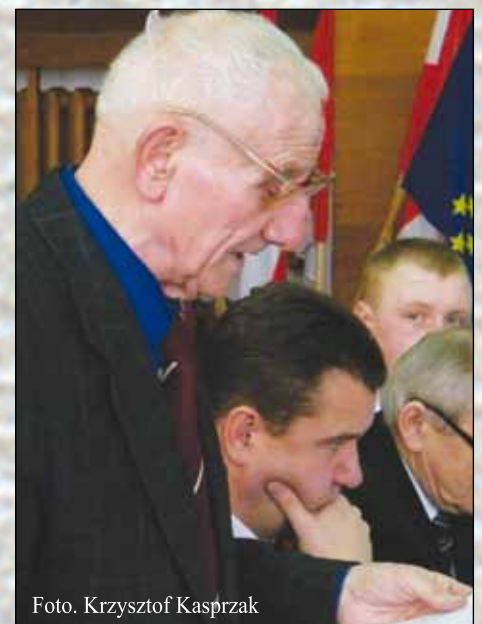


Foto. Krzysztof Kasprzak

Sprawozdanie z działalności koła w ostatnich czterech latach przedstawił prezes Zbigniew Stanaszek

E U WĘDKARZY

sław Dariusz Łokietek odpowiadając na prośby o lokal stwierdził, że w nowym Domu Kultury przy ulicy Widok znajdzie się pokój dla organizacji społecznych, ale nie ma takiej możliwości, by każda z organizacji miała swój własny lokal. Takie rozwiązanie nie przypadło do gustu wędkarzom.

Ważnym momentem zebrania były wybory. W walce o stanowisko prezesa nie wziął udziału dotychczasowy prezes Zbigniew Stanaszek. O przywództwo w klubie ubiegali się: dotychczasowy wiceprezes Sławomir Witkowski, Juliusz Baliński dotychczasowy kapitan sportowy oraz Marek Trzaskowski dotychczasowy kierownik sekcji młodzieżowej. Większością głosów wybory wygrał Sławomir Witkowski, który przez najbliższe cztery lata odpowiadać będzie za kierowanie pracami zarządu karczewskiego koła wędkarskiego. Do zarządu koła wybrani zostali: Marek Trzaskowski, Anna Żebrowski, Kamil Teperek, Tomasz Lewandowski, Leszek Marton, Krzysztof Kot, Tadeusz Brzeziński oraz Janusz Brzeziński. W skład komisji rewizyjnej weszli Tadeusz Uzarski, Zdzisław Teperek oraz Zygmunt Kąkol. Do składu sądu koleżeńkiego zebrani wybrali Juliusza Balińskiego, Władysława Lewandowskiego oraz Jarosława Opolskiego. Delegatem na Okręgowy Zjazd Polskiego Związku Wędkarskiego został Sławomir Witkowski zaś zastępcą delegata Marek Trzaskowski.

Zebrani przyjęli uchwałę na mocy której, dotychczasowemu prezesowi i wieloletniemu działaczowi karczewskiego środowiska wędkarskiego Zbigniewowi Stanaszekowi został nadany tytuł „Honorowy Prezes Koła”.

Po zebraniu, jeszcze przez dłuższy czas, przy bi-gosie i białej kielbasie dyskutowano o problemach, z jakimi od dłuższego czasu borykają się wędkarze.

Krzysztof Kasprzak



Foto. Krzysztof Kasprzak

Sala obrad

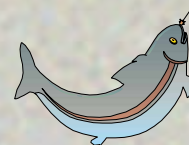


Foto. Krzysztof Kasprzak

Nagrodę odbiera Zdzisław Teperek



Foto. Krzysztof Kasprzak



Foto. Krzysztof Kasprzak

W dyskusji z prośbą o lokal dla koła zwrócił się do Burmistrza Karczewa Władysława Dariusza Łokietka, Julian Baliński

Pamiętkowe zdjęcie nowych władz klubu

GEISLER W KARCZEWIE

Nie tylko w pojęciu miłośników historii, lecz także wśród piszących na temat przeszłości regionu utrwalił się dość nieprecyzyjny obraz początków Otwocka lat 80-tych XIX w.

Nie jest w stanie rozwiać tych wszystkich wątpliwości narosłych wokół dr Geislera, autor pierwszego i jedyne jak dotąd Słownika lekarzy polskich XIX w. - Piotr Szarejko. Enigmatycznie podaje tylko, iż po uzyskaniu dyplomu lekarza osiadł początkowo w Karczewie, by w 1890 urządzić w Otwocku mały zakład wodoleczniczy. Ileż tu nieścisłości wymagających sprostowania. Nie ustrzegł się ich też dr Witold Trybowski w swojej pracy doktor-skiej.

Wszyscy jak jeden mąż powtarzają za dr Geislerem - przewodnik dla lekarzy i kuracjuszy: Zdrojowiska, zakłady lecznicze i (1896) stacje klimatyczne w Guberniach Królestwa - który za początek swojej działalności na polu przyrodolecznictwa przyjmuje 1890 r. Tymczasem, w rezultacie kwerendy prasowej tę datę możemy przesunąć o rok wcześniej i odnieść do Karczewa.

W tym roku (tj. w 1889) osiadł w Karczewie dr Geisler, który otwiera tu mały zakład leczniczy i będzie ordynował na miejscu. W zakładzie urządzono wanny zwyczajne, borowinowe i prysznicze, a nadto dostać można na miejscu wód mineralnych, żelczy i mleka. Dla amatorów kąpeli ziemnych urządzono dwie łazienki: jedną na Świdrze w odległości dwóch wiorst od stacji a druga na Stawach przy fabryce wojłoku otwockiego. Kąpiel w stawach ma pierwszeństwo, gdyż komunikacja z łazienką odbywa się tramwajem, woda jest czysta i zimna. Kąpiel Świdrze jest wystawiona na widok publiczny, a przy tym woda jest płytka, tylko wiec dzieci uczęszczają do łazienki rzecznej. (Kurier Warszawski nr 189 z 1889 r.)

Uznawanie leczniczej siły przyrody już w czasach antyku miało konsekwencje terapeutyczne. Wystarczy odwołać się do osiągnięć klasycznej medycyny greckiej: Hipokrates w jednej ze swoich prac zawarł uwagi i spostrzeżenia dotyczące korzystania z naturalnych źródeł w celach leczniczych i profilaktycznych. Kuracje wodne na przestrzeni wieków przeżywały okresy zmiennego zainteresowania aż odrodziły się w teorii Vincenza Priessnitz (1799-1851), który jak głosi tradycja, widząc jak sarna wyleczyła się przy pomocy wody zastosował ten sposób w leczeniu u siebie.

Powstały z czasem zakład w Grafenbergu (1830) przyjmował chorych z całej Europy. Ordynowano tam zimne kąpiele a niektóre sposoby leczenia jak „okłady wysychające” znalazły zastosowanie wśród metod naukowych.

Następca, niemiecki duchowny Sebastian Kneipp był już twórcą metody naturalistycznej polegającej na leczeniu większości chorób polewaniem całego ciała. Ponadto zalecał zioła lecznicze, chodzenie boso i „stapanie po wodzie”.

Twórcą współczesnego wodolecznictwa był austriacki lekarz, prof. hydroterapii w Wiedniu Wilhelm Winternitz (1835-1917) wynalazca aparatu do stosowania zimnych i gorących natrysków zwany pulpitem Winternitza, jego zasługą i uczniów było to, iż na drodze analizy doświadczalnej stworzyli fizjologiczne podstawy tej nauki.



Foto. arch.

dr. Józef Geisler 1859 - 1920

Powróćmy do dr Geislera. W urzędowym, cyklicznym druku za 1890 r. Księdze Pamiątkowej Guberni Warszawskiej wymieniany jest w Karczewie jako jeden z trzech lekarzy - mających praktykę prywatną w powiecie nowomińskim, pozostali przyjmowali w Kołbieli i Kałuszynie.

W tym że roku otwiera w Willach Otwockich mały zakład kąpielowy, by w trzy lata później powiększyć go o oddział

terapii wodnej z prawdziwego zdarzenia.

Ważnym ośrodkiem leczniczym jest nowopowstały zakład hydropatyczny dr Geislera, urządzony według najnowszych wymagań nauki i wzorowany na pierwszorzędnym zagranicznym i krajowym tego rodzaju zakładach a metoda Kneipa znajduje tu wielu zwolenników. (Kurier Warszawski z 4 lipca 1893)

**Nowo utworzone
Sanatorium w Otwocku**
Zakład hydropatyczny,
dietetyczny i kumysowy.
Internat dla dorosłych
Pensjonat dla dzieci

Był to wielce znamienny rok dla tej placówki leczniczej, gdyż nowopowstały internat przyjmuje pierwszych chorych piersiowych i rekonwalescentów. Z tego ogłoszenia w Kurierze Warszawskim (1894) dowiadujemy się iż:

Zakład jest przeznaczony dla chorych z cierpieniami nerwowymi, płucnymi, organów trawienia, blednicą, chorobliwą otyłością, chorobą cukrową itp.

Dalszy rozwój tego dobrze prosperującego zakładu stanął pod znakiem zapytania, bowiem w Sądzie Okręgowym w Warszawie, przeciwko dr Geislerowi toczyła się sprawa, która była echem niekorzystnie zawartej umowy notarialnej z Zygmuntem Kurtzem, dziedzicem dominium otwockiego. Mocą jej nabywca gruntu - dr Geisler zobowiązał się do tego, iż ograniczy się do budowy mieszkań letnich, a działalność usługową podejmie na małą skalę i tylko do czerwca 1891 r. Tegoż roku Zygmunt Kurtz, mając na uwadze rychłe wygaśnięcie umowy, zawarł inną z aptekarzem Feliksem Pągowskim odstępując mu prawo do handlu i założenia zakładu kąpielowego.

W sytuacji, gdy dr Geisler nie dotrzymał warunków umowy i utworzył w 1892 r. nowy zakład hydropatyczny, to Pągowski wystąpił przeciwko niemu z pozwem o zamknięcie lokalu. Sprawa była przedmiotem wielu odwołań. Oparła się nawet o instancje Senatu, który rekomendując ponowne rozpatrzenie, zalecał uchylenie tego tak niespotykanego warunku umowy Kurtz - Geisler i oddalenie powództwa Pągowskiego. (K.W. z 2 sierpnia 1895 r.).

Maciej Mużacz

CO ZOSTAJE PO JUBILEUSZACH?

Dla Karczewa ubiegły rok był rokiem jubileuszowym. Na uroczystej sesji 21 stycznia 2009 roku oficjalnie podsumowano i zakończono obchody 460 – lecia nadania praw miejskich. Wzięły w niej udział władze gminy, radni, mieszkańcy i goście m.in. z zaprzyjaźnionych gmin Pilzno i Czarna z woj. podkarpackiego. Grupie kombatanów i wyróżniających się mieszkańców wręczono specjalnie przygotowane statuetki.

Mieszkańcy obejrzeni w ciągu roku jubileuszowego m. in. kilka wystaw historycznych, cztery koncerty muzyki poważnej: po dwa w pałacu Bielińskich i kościele św. Wita, konkurs wiedzy o historii miasta, wystawy i widowiska plenerowe (w tym Dni Karczewa) i imprezy sportowo – rekreacyjne. Większość imprez zostało zorganizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Karczewa i M-GOK. Można mówić o wielu innych imprezach zorganizowanych dla uczczenia jubileuszu, ale na koniec należy postawić pytanie - co pozostaje po uroczystościach jubileuszowych dla potomnych? Zaczniemy od okresu powojennego.

Trzy lata po wojnie – tablica pamiątkowa

W niedzielę 28 maja 1948 roku zaledwie trzy lata po zakończeniu II wojny światowej w Karczewie zorganizowano obchody 400 lecia nadania praw miejskich. Z księgi pamiątkowej założonej z okazji jubileuszu, a także z relacji zamieszczonej w „Głosie Ludu” można się dowiedzieć jak te uroczystości przebiegały i co dla potomnych przetrwało do dnia dzisiejszego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, które odprawił proboszcz ks. Józef Stolarski. Uroczysta akademia, którą przygotowała młodzież

zyczna tego okresu. Głównymi organizatorami uroczystości był ks. wikary Stanisław Zawistowski i nauczycielka Maria Mądryk.

Po części artystycznej starosta Wacław Smogarzewski dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez mieszkańców dla uczczenia 400 lat istnienia miasta. Tablica umieszczona na budynku straży jest jedyną pamiątką, która przetrwała do dnia dzisiejszego i jest świadectwem uroczystości jubileuszowych w roku 1948.

Pierwsza gazeta w historii Karczewa

W roku 1988 z okazji 440 rocznicy nadania Karczewowi praw miejskich pierwszy raz zorganizowano dwudniowe uroczystości. Główny ciężar przygotowania występów spoczywał na uczniach, przed-



1 nr Głosu Karczewa 1988 r.

wydarzeniem kulturalnym. Przez wiele lat redaktorem naczelnym był Zbigniew Skoczek, a obecnie pismu szefuje Krzysztof Kasprzak. W Głosie można znaleźć relacje z imprez kulturalnych, sportowych, inicjatyw społecznych,

sprawozdania z sesji i zebrań obywatelskich, a także wiele tekstów dotyczących historii Karczewa i najbliższej okolicy. Jest miesięcznikiem rozprawdzanym bezpłatnie. Pismo było inicjatorem m. in. dwóch konkursów: poetyckiego im. Jana Krzewniaka, który w

bieżącym roku został ogłoszony po raz 20, a także wiedzy o Karczewie (o puchar burmistrza) dla uczniów szkół podstawowych - po raz 10. Przez wiele lat wydawcą gazety było Towarzystwo Przyjaciół Karczewa. Głos jest najstarszą gazetą lokalną w woj. mazowieckim. Podobne inicjatywy w innych miastach i gminach zrealizowano dopiero po roku 1990. Bez względu na ocenę naszej gazety pozostanie ona trwałą i wyjątkową pamiątką dwudniowych uroczystości jubileuszowych w roku 1988.

Dwie książki na jubileusz 450 – lecia

Po uroczystościach jubileuszowych w roku 1998 pozostały bardzo piękne i szczególne pamiątki dla przyszłych pokoleń – dwie książki. Wydano wówczas z inicjatywy TPK pierwszą w historii monografię miasta „Karczew. Dzieje miasta i okolic” jako pracę zbiorową pod redakcją naukową



Foto. Feliks Żebrowski

Dwie książki na jubileusz 450 – lecia.

Leszka Podhorodeckiego znanego w całym kraju popularyzatora historii. Wydano także album „Boże Ciało w Karczewie”, czyli świadectwo wiary i tradycji autorstwa Romana Skwary, Feliksa Żebrowskiego i Stanisław Urbaniaka. Fundatorem obu pozycji była Rada Miejska. Wszystkie lokalne gazety odnotowały ten fakt zamieszczając bardzo pochlebne recenzje. Album dodatkowo miał swą krajową promocję w „Magazynie” dodatku do „Gazety Wyborczej”, która tego dnia (21czerwca 2000) ukazała się w nakładzie prawie 600 tysięcy egzemplarzy. Zamieszczony reportaż z obchodów Bożego Ciała w Karczewie składał się z wielu zdjęć oraz tekstu napisanego na podstawie albumu. Autorzy obu pozycji otrzymali nagrody Mazowieckiego Konkursu Wydawniczego im. profesora Aleksandra Gieysztora.

Renowacja pomnika i film na 460 – lecie

Po jubileuszu 460 lecia nadania Karczewowi praw miejskich też pozostaną pamiątki dla przyszłych pokoleń. Jedną z nich jest odrestaurowanie Pomnika Chrystusa Króla stojącego w pobliżu kościoła św. Wita od strony Starego Miasta. Został on ufundowany w roku 1932 przez karczewskich kupców - „Na pamiątkę odzyskania niepodległości Polski”. Prace restauratorskie finansowano z dwóch źródeł. Na kwietniowej sesji radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o przeznaczeniu 20.000 zł na renowację pomnika. Innym źródłem były dwukrotnie przeprowadzane wśród mieszkańców zbiórki pieniędzy.

Drugą niewątpliwie cenną pamiątką jest film dokumentalny o święcie Bożego Ciała. Więcej o filmie w tekście „Mazowieckie sagi, czyli Boże Ciało w Karczewie”.

Feliks Żebrowski



Foto. Feliks Żebrowski

Pamiątkowa tablica na budynku straży ufundowana w roku 1948 przez mieszkańców Karczewa

szkolna odbyła się na estradzie, specjalnie w tym celu wybudowanej na Rynku, na tle pięknych dekoracji o barwach narodowych. Wcześniej jednak po odegraniu hymnu państwowego Faustyn Frycz (kierownik szkoły do roku 1938) wygłosił przemówienie obrazujące historię Karczewa.

W części artystycznej zebrani usłyszeli i zobaczyli przegląd najważniejszych wydarzeń w każdym stuleciu, poczynając od XVI wieku, to jest od daty nadania praw miejskich. Po tekstach recytowanych przez uczennice następowała ilustracja plastyczna lub mu-



Pamiątkowe zdjęcie uczestników jubileuszowego spotkania

W życiu każdego człowieka przychodzą chwile, kiedy spoglądamy za siebie i oceniamy miniony czas. Taką okazją niewątpliwie była uroczystość jubileuszowa pięćdziesięciolecia małżeństwa, na którą 24 lutego przybyło do Urzędu Miejskiego w Karczewie 20 par, które od pół wieku trwają wiernie z sobą pamiętając słowa złożonej przysięgi. Zwracając się do zebranych proboszcz parafii p.w. św. Wita w Karczewie ks. prałat Wiesław Nowosielski zadał wszystkim pytanie: „Czy może być coś piękniejszego niż pięćdziesiąt lat wspólnej drogi.” Na pytanie to może być tylko jedna odpowiedź. W czasach ignorowania trwałych związków małżeńskich, gdy rozwody stają się wręcz nakazem mody, gdy prawdziwe wartości są odrzucane, a przyjmowane są narzucane przez kolorową prasę brukową pseudo wartości małżeństwa, które dochowały sobie wierności przez pięćdziesiąt lat są dla wszystkich żywym wzorem do naśladowania.

Burmistrz Karczewa Władysław Dariusz Łokietek składając Jubilatom życzenia z okazji wyróżnienia ich przez Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego Medalem Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przypomniał, że okres, na jaki przypadło im żyć w związku małżeńskim nie był łatwy, „przypadał na okres powojenny, kiedy w Polsce większość

rodzin borykała się z biedą. Idąc przez te wszystkie lata razem budowaliście Państwo własne szczęście wychowując dzieci, potem wnuki, prawnuki. Wytrwaliście, bo łączy was miłość na dobre i na złe, odpowiedzialność za drugą połowę swojego życia. Wspominajcie Państwo ze swojego tylko te radosne chwile.

Szczególnym momentem było uroczyste podziękowanie złożone współmałżonkowi. W oczach niektórych osób, w tym momencie, pojawiły się łzy wzruszenia.

Po wręczeniu przez Burmistrza Karczewa Władysława Dariusza Łokietka przyznanych medali był toast, oraz jubileuszowy tort. Nie zabrakło także występów artystycznych. Przez zacnymi Jubilatami wystąpili artyści warszawskich orkiestr symfonicznych i teatrów operowych Aleksandra Okrasa (sopran) – solistka Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz Łodzi, wiolonczelistka Tatiana Przybylska oraz akompaniujący na fortepianie Marek Wolniewicz. Wykonali oni między innymi: „Menory” L.Webbera, Czardasza F.Lechara oraz szlagier z operetki Wesoła Wdówka „Usta milczą dusza śpiewa”.

Dla wszystkich Jubilatów koncert życzeń przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Karczewie.(red)

Fotoreportaż
**Krzysztofa
Kasprzaka**

**MEDALEM
ZA
DŁUGOLETNIŁE POŻYCIE
MAŁŻEŃSKIE ODZNACZENI
zostali:**

Państwo Janina i Eugeniusz Bąkowie
Państwo Gabriela i Tadeusz Bielscy
Państwo Genowefa i Marian Gazdowie
Państwo Teresa i Jerzy Grzywaczowie
Państwo Eugenia i Andrzej Kamińscy
Państwo Marianna i Henryk Kamińscy
Państwo Zofia i Sylwester Kromarkowie
Państwo Kazimiera i Jan Laseccy
Państwo Marianna i Aleksander Młotowie
Państwo Zofia i Józef Raszkowie
Państwo Irena i Jerzy Skoczeniowie
Państwo Anna i Szczepan Sielscy
Państwo Marianna i Stanisław Sokołowsky
Państwo Barbara i Zdzisław Sucheccy
Państwo Elżbieta i Tadeusz Szepczyńscy
Państwo Konstancja i Marian Trzaskowsky
Państwo Zofia i Jerzy Trzaskowsky
Państwo Barbara i Mieczysław Trzaskowsky
Państwo Władysława i Józef Walkiewiczowie
Państwo Janina i Józef Zawadowie



Przy pierwszym stole siedzieli zaproszeni goście wśród nich Burmistrz Karczewa Władysław Dariusz Łokietek, proboszcz parafii św. Wita w Karczewie ks. Wiesław Nowosielski, proboszcz parafii na Ługach ks. Kazimierz Seta proboszcz parafii w Otwocku Wielkim ks. Marek Gęsiorek oraz wiceburmistrz Karczewa Stanisław Ilkowski



Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymują państwo Barbara i Mieczysław Trzaskowscy



Po otrzymaniu odznaczeń przyszedł czas na towarzyskie rozmowy przy stole



Przy stole panowała bardzo miła atmosfera

zem
d
sięciu lat



Składania podziękowania za pięćdziesiąt lat wspólnego życia – w tym momencie żony dziękują mężom



Dla Jubilatów śpiewała Aleksandra Okrasa (sopran)



Burmistrz Karczewa wręcza medal państwu Annie i Szczepanowi Sielskim



Występują dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Karczewie

DAJĄ NADZIEJĘ INNYM

Dar krwi, darem życia – takie i podobne hasła towarzyszą nam od lat. Pomimo olbrzymiego postępu medycyny nic nie jest w stanie zastąpić krążącej w naszych żyłach krwi, ponieważ należy ona do najpotężniejszych leków, jakimi dysponują lekarze ratujący nam zdrowie, a często i życie. Zapotrzebowanie na ten niezastąpiony lek z roku na rok rośnie. W Polsce co roku pół miliona osób oddaje honorowo krew. Dzięki krwiodawcom uczestniczącym w akcjach można każdego roku wykonać m.in. przeszło dwa miliony transfuzji.

Klub Honorowych Dawców Krwi z Karczewa w pierwszą sobotę lutego zorganizował kolejną, już 34 akcję oddawania krwi. Tym razem wszyscy chętni spotkali się z ekipą medyczną z Regionalnego Centrum

- *Honorowe oddawanie krwi rozpoczęłem od spontanicznej akcji zorganizowanej w 2006 roku przez kolegów, kiedy krew była potrzebna dla koleżanki chorej na białaczkę. Od tamtego wydarzenia jak mi tylko pozwala zdrowie bardzo chętnie uczestniczę w akcjach, bo wiem, że mogę komuś pomóc wrócić do zdrowia, a nawet uratować życie* – powiedział Sebastian Bujalski (lat 28) z Karczewa.

Warto wspomnieć, że organizatorzy przygotowali dla dawców prezenty od sponsorów w postaci kremów firmy GEMINI z Karczewa, ciast z firmy pana Grzegorza Sasina z Otwocka oraz ptasiego mleczka i galaretek firmy JOLANDA z Góraszki.

Jak powiedział prezes Krzysztof Kasprzak - w sobotę 23 maja członkowie



Foto Feliks Żebrowski

Oddają honorowo krew: od prawej strony - Dariusz Jurkiewicz i Sebastian Bujalski

Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Klubie „Grot” na Ługach, gdzie zorganizowano stanowiska medyczne. W akcji wzięło udział 29 krwiodawców, ale tylko 17 mogło tego dnia oddać krew. Jest to trudny okres ze względu na fakt, że wiele osób jest zainfekowanych, a będąc w takim stanie nie można oddać krwi. Po tej akcji bank krwi wzbogacił się o prawie 8 litrów niezastąpionego leku, a Klub powiększył swoje szeregi o kolejnych honorowych dawców.

Dariusz Jurkiewicz (lat 30) z os. Ługi jest honorowym dawcą krwi od sześciu lat. Zapytany jak się czuje, powiedział – *Po oddaniu krwi czuję się bardzo dobrze i udział w akcji w niczym mi nie przeszkadza. Oddając krew mam satysfakcję, że ktoś chory będzie mógł skorzystać z mojego daru i wrócić ze szpitala zdrowy do swojej rodziny.*

Klubu z Karczewa pojadą na Jasną Górę, aby wziąć udział w Krajowej Pielgrzymce Honorowych Dawców Krwi. Dzień ten na wniosek polskich i włoskich krwiodawców został w 1997 roku ogłoszony przez Światową Federację Organizacji Krwiodawców (FIODS) Międzynarodowym Dniem Honorowego Dawcy Krwi. Krajowy duszpasterz ks. płk Zenon Surma powiedział - *Ofiarowanie swojej krwi, by pomóc cierpiącemu bliźniemu jest czytelnym znakiem tego, że krwiodawcy są uczniami Chrystusa i na co dzień realizują przykazanie miłości Boga i człowieka.*

Kolejna akcja organizowana przez karczewski Klub odbędzie się w sobotę 7 III 2009 roku w godzinach od 10.00 – 15.00 w ambulansie ustawionym na parkingu przy Urzędzie Gminy.

Feliks Żebrowski

ROLNIKU, WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE!

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Państwowa Inspekcja Pracy organizują w roku 2009 VII edycję Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. Honorowy Patronat nad Konkursem objął Prezydent RP Pan Lech Kaczyński. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie gospodarstwa rolnego do Konkursu najbliższej Placówki Terenowej KRUS, w terminie do 12 marca 2009r.

Podstawowym celem Konkursu jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych oraz wyłonienie gospodarstw posiadających największe osiągnięcia we wdrażaniu tych zasad. Komisje Konkursowe oceniają:

ład i porządek w obrębie podwórzy, zabudowań i stanowisk pracy,

- * stan budynków inwentarskich i gospodarczych, w tym: stan schodów i używanych drabin oraz instalacji i urządzeń elektrycznych,

- * wyposażenie maszyn i urządzeń używanych w gospodarstwie w osłony ruchomych części, podpory i inne zabezpieczenia,

- * stan techniczny pilarek tarczowych i łańcuchowych,

- * warunki obsługi i bytowania zwierząt gospodarskich,

- * stosowanie, stan i jakość środków ochrony osobistej,

Szczegółowe informacje o Konkursie, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie www.krus.gov.pl oraz w Placówce Terenowej KRUS.

Na laureatów czekają cenne nagrody.

NOWY KLUB SENIORA W KARCZEWIE

Jak się okazuje nie tylko młodzi chcą być aktywni, karczewscy seniorzy coraz chętniej dążą do tworzenia własnych organizacji – Klubów Seniora.

Po seniorach z osiedla Ługi, którzy są zorganizowani w dwóch klubach, uaktywnili się seniorzy centralnej dzielnicy miasta i **powołali klub, który ma swoją siedzibę przy ulicy Bielińskiego 3** w „organistówce” (wejście od podwórka). **Spotkanie organizacyjne zostało zaplanowane na 3 marca o godzinie 17.00.** Po tym spotkaniu będzie znany dokładny plan pracy, ale już dzisiaj organizatorzy zapowiadają, zapraszając wszystkich chętnych seniorów, że w klubie panować będzie miła i rodzinna atmosfera.(red)

ZMIANA WARTY W KARCEWSKIEJ KULTURZE

Anna Przeździecka po 27 latach pracy na stanowisku dyrektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Karczewie przeszła pod koniec stycznia na emeryturę. W związku z tym burmistrz Dariusz Łokietek ogłosił konkurs na zwalnijące się stanowisko. Określił w nim m. in., jakim wymaganiom powinien odpowiadać kandydat. Powinien legitymować się wyższym wykształceniem magisterskim, posiadać, co najmniej 5 letni staż pracy, lub działalności związanej z prowadzeniem lub organizowaniem działalności kulturalnej.

Do konkursu zgłosiły się trzy panie i dwóch panów. Po wstępnej selekcji do następnego etapu zakwalifikowano czterech kandydatów spełniających wymagania formalne: Justyna Gębska z Warszawy, Dariusz Worotnik z Ząbek, Anna Zakrzewska z Karczewa i Joanna Zaniewicz z Józefowa.

W kolejnym etapie najbardziej przekonującą i spójną koncepcję programową, organizacyjną i finansową - z uwzględnieniem nowej, adaptowanej na potrzeby kultury siedziby M-GOK oraz istniejących świetlic wiejskich przedstawił



Foto Feliks Żebrowski

Dariusz Worotnik – nowy dyrektor M-GOK w Karczewie

pan Dariusz Worotnik. Komisja konkursowa właśnie temu kandydatowi postanowiła powierzyć stanowisko dyrektora M-GOK w Karczewie. Pracę rozpoczął w piątek 30 stycznia.

Dariusz Worotnik urodził się w Tczewie w roku 1969. Ukończył Liceum Muzyczne w Gdańsku. Studiował na Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie fortepianu prof. Tadeusza Żmudzińskiego, a po jego śmierci u prof. Andrzeja Jasińskiego. Studia podyplomowe w zakresie tego instrumentu ukończył w Warszawie. Przez pięć lat pracował jako nauczyciel fortepianu w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia na Kawęczyńskiej w Warszawie. Pracował też w telewizji i ma na swym koncie kilka udanych realizacji telewizyjnych jako II reżyser. Napisał muzykę do wielu piosenek dla Misia i Margolci - bohaterów programu „Mama i ja” emitowanego w TVP1. Przez ostatnie pięć lat prowadził działalność gospodarczą w zakresie rozrywki.

Jest ojcem dwóch synów w wieku trzech i pięciu lat. Żona jest choreografem. Za kilka miesięcy będzie mieszkańcem Otwocka Wielkiego, ponieważ kończy budowę domu w bliskim sąsiedztwie pałacu Bielińskich.

Feliks Żebrowski

ROZŚWIETLONA POSESJA

Il Bożonarodzeniowy konkurs na najpiękniejszy wystrój świąteczny balkonów i posesji został zorganizowany przez Wydział Oświaty, Organizacji i Nadzoru Urzędu Miejskiego pod patronatem Burmistrza Karczewa. Rywalizowali w nim mieszkańcy i instytucje z terenu Gminy Karczew. Komisja konkursowa oceniała świąteczne dekoracje balkonów i logii, ogródków przydomowych, ogrodzeń, a także dekoracje budynków użyteczności publicznej i osiedli mieszkaniowych. Liczyła się pomysłowość, estetyka wykonania świetlnej dekoracji, a także wywołany efekt. W tym miejscu trudno nie napisać, że główne ulice Karczewa były w tym roku bardzo gustownie udekorowane świetlnymi ozdobami i wytworzyły przyjemny świąteczny nastrój. Gdyby Urząd Miasta mógł startować w



Foto Feliks Żebrowski

Stoją od lewej strony: Łukasz Deleżuch, Ewa Kwasiborska, Dariusz Łokietek i Mirosław Stanaszek

tym konkursie, to miałyby duże szanse na główną nagrodę!

W połowie lutego w sali urzędu miasta na spotkaniu wyróżnionych z burmistrzem i organizatorami podsumowano tegoroczną edycję konkursu i wręczono właścicie-

lom najładniej udekorowanej posesji i balkonu dwa równorzędne wyróżnienia. Nagrody w postaci sprzętu AGD, które wręczał burmistrz Dariusz Łokietek odebrali: Łukasz Deleżuch mieszkający przy ulicy Andersa za dekorację balkonu (w której głównym elementem dekoracyjnym był Święty Mikołaj) i Mirosław Stanaszek z ulicy Prądyńskiego za dekorację posesji wraz z ogrodzeniem.

- *Osobą, która inspiruje mnie, aby każdego roku zrobić świetlną dekorację jest żona Danuta, która ma zawsze wiele ciekawych pomysłów* - powiedział Mirosław Stanaszek.

Natomiast Łukasz Deleżuch stwierdził, że sznur z kilkoma setkami żarówek dostał od teścia i dzięki temu po trwającej kilka dni renowacji i naprawie mógł przygotować dekorację, która - ku jego dużemu zaskoczeniu - zasłużyła na wyróżnienie.

Feliks Żebrowski

KARNAWAŁOWE SZALEŃSTWO

W ostatni piątek stycznia emeryci z osiedla Ługi bawili się na wspaniałym balu karnawałowym, jaki został zorganizowany przez Zarząd Klubu Emerytów i Rencistów z osiedla Ługi oraz kierownictwo osiedlowego Klubu „GROTA”. Nastroje wśród bawiących się klubowiczów były tym bardziej radosne, gdyż na początku balu otrzymali wspaniałe prezenty od Zarządu Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Burmistrza Karczewa. Te prezenty to piękny telewizor oraz projektor do wyświetlania filmów i zdjęć wraz z ekranem.

Zabawa była składkowa. Zarząd klubu ustanowił bardzo niską stawkę, członkowie płacili zaledwie po dwaście złotych, a osoby towarzyszące, które do klubu jeszcze nie należą miały opłatę trochę wyższą. Okazało się jednak, że za te pieniądze, nie zwracając się o pomoc do sponsorów, można zorganizować wspaniałą zabawę. Stoły wcale nie świeciły pustką, chociaż na zabawę karnawałową nikt przecież nie idzie się najeść, ale w dobrym towarzystwie potańczyć, pośmiać się.

Bawiono się wyśmienicie i mimo iż panów było zdecydowanie mniej niż pań to i tak prawie nikt nie siedział smutny za stołem.

- Jesteśmy dumni z naszego klubu – usłyszałem od jednej z uczestniczek zabawy – jest on prawdopodobnie największy biorąc pod uwagę tak Otwock jak i Karczew. Często są różne imprezy, a jak przyjdzie okres wiosenno letni to będziemy organizowali wycieczki. Emerytom też się przecież coś od życia się należy.

Prezes klubu pan Andrzej Pokropiński powiedział, że chciałby, aby klub, którym kieruje był przykładem dla innych do organizowania podobnych organizacji zrzeszających ludzi na emeryturze. Jak podkreślił, w klubie emerytów na osiedlu Ługi ilość miejsc jest podyktowana możliwością organizowania różnych spotkań, czyli jest ograniczona, w tej sytuacji przyjmowanie członków z innych dzielnic Karczewa czy sąsiedniego Otwocka jest rozpatrywane indywidualnie.(red)



Foto. Krzysztof Kasprzak

Atmosfera balu była wspaniała



Foto. Krzysztof Kasprzak

Gdy zagrała muzyka – wszyscy ruszali do tańca



Foto. Krzysztof Kasprzak

Jak karnawał to karnawał



Foto. Krzysztof Kasprzak

W klubie wyraźnie wzrosła ilość panów



Foto. Krzysztof Kasprzak

Niestety nie dla wszystkich pań wystarczyło panów, którzy nadal w klubie stanowią zdecydowaną mniejszość



Foto. Krzysztof Kasprzak

Gdy dobra organizacja to i dobra zabawa

W piątek 20 lutego, seniorzy działający w klubie „Grota” hucznie obchodzili koniec karnawału. Ostatki, to w tradycji polskiej okres zabaw. Etnograf Wanda Księżopolska w swoich pracach podkreślała, że w tym okresie wydawało się, jakby świat stanął na głowie, bowiem psocić i bawić się wypadało nawet szanowanym gospodarzom. Jej zdaniem wręcz nie wypadało w tym czasie zajmować się czymś ważnym i pożytecznym.

W ostatni piątek przed środą popielcową, gdy seniorzy na osiedlu Ługi rozpoczynali tańce, rozpoczął się także największy bal karnawałowy w Rio de Janeiro. W Polsce niestety tak wspaniałych bali kończących okres karnawału jak w Brazylii czy Wenecji nie ma, ale przecież u nas też karnawał kończymy wesoło i tanecznie.

Trzeba przyznać, że seniorzy, którzy swoją siedzibę mają w „Grocie” lubią i potrafią się bawić. Przyjemnie było patrzeć na roześmiane twarze. Nikt się nie oszczędzał i gdy zaczynała grać muzyka, praktycznie wszyscy ruszali w taniec.

OSTATKOWY BAL U SENIORÓW

- To wszystko zasługa naszej kochanej pani Jadzi (Jadwigi Wiśniewskiej kierowniczką klubu „Grota” przyp. red.), ona jest właściwie inicjatorką wielu naszych spotkań – słyszę od jednej z uczestniczek zabawy.

- Jak zaczęłam przychodzić na spotkania klubowe, to jakbym odmłodziła – słyszę od innej członkini klubu – nawet mamy w klubie coraz więcej panów.

Prezes klubu pan Andrzej Pokropiński jest dumny z aktywności wszystkich osób, które do klubu należą. Plany działalności są bardzo ambitne i zapewne nie ograniczą się jedynie do spotkań tanecznych. Członkowie klubu widząc aktywność zarządu zaczynają już planować najbliższego Sylwestra.

Klubów seniora jest jednak wciąż mało. Na osiedlu Ługi działają dwa kluby, ale już zaczynają powstawać nowe w innych dzielnicach miasta. Tymczasem klub seniora w „Grocie”, dla swoich członków, organizuje w najbliższym czasie projekcje filmów na dużym ekranie.(red)

O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEJ

Wtłusty czwartek uczniowie szkół podstawowych z naszej gminy spotkali się w Miejskiej Hali Sportowej, aby rozegrać turniej siatkówki o puchar Przewodniczącej Rady Miejskiej. Startowały dziewczęta z Sobiekurska i Karczewa oraz chłopcy z Karczewa, Sobiekurska i Otwocka Wielkiego. Około pół setki młodych siatkarek i siatkarzy sprawdzało swe umiejętności w rywalizacji z rówieśnikami z innych szkół. Wielu z nich pokazywało już całkiem spore umiejętności, ładne serwisy, próby ataku i dramatyczne akcje obronne wzbudzające aplauz widzów. Były emocje, eksplozje radości po zwycięstwie i smutek po nieudanej akcji i przegranym spotkaniu.

W kategorii dziewcząt po dramatycznym spotkaniu palmę pierwszeństwa i puchar zdobyła drużyna z Karczewa. Pokonała ona zespół z Sobiekurska 3:1. Zwycięzynie wystąpiły w składzie: Paulina Szymańska, Martyna Ońko, Weronika Zakrzewska, Marta Gomoła, Małgorzata Marczak, Paulina Winiarek, Wiktoria Karłowska, Marta Żelazko, Weronika Piórkowska i Martyna Staniszeńska. Drużynę przygotowała Beata Tereszczyńska.

W turnieju chłopców Otwock Wielki w pierwszym meczu stracił dwa sety i przegrał z Sobiekurskiem. Podobnie było w meczu z Karczewem. W tej sytuacji zwycięzcę turnieju wyłoniono w bezpośrednim pojedynku siatkarzy z Karczewa i Sobiekurska. Po trwającym prawie godzinę spotkaniu minimalnie lepszymi okazali się chłopcy z Sobiekurska i to oni zdobyli pierwsze miejsce w turnieju. Zwycięski zespół wystąpił w następującym składzie: Michał Młot, Patryk Jobda, Mateusz Jobda, Mateusz Cichecki, Sebastian Staniszeński, Michał Kabulski, Piotr Burkowski, Arek Kazubski i Kamil Banasiewicz. Drużyną opiekowała się Małgorzata Bednarek.

Turniej przygotowała Beata Tereszczyńska, a w roli sędziów wystąpili: Grzegorz Szyszko i Piotr Piotrowski z Zespołu Szkół w Karczewie. Na zakończenie Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Żelazko wręczyła zwycięskim drużynom dyplomy, medale i puchary.

Feliks Żebrowski



Foto Feliks Żebrowski

Puchar i medale dla dziewcząt z Karczewa



Foto Feliks Żebrowski

Pamiątkowe zdjęcie uczestników turnieju



Foto Feliks Żebrowski

Puchar i medale dla chłopców z Sobiekurska

GRAND PRIX TENISA STOŁOWEGO

Dla miłośników celuloidowej piłeczki mam dobrą wiadomość. W Karczewie powstał nowy, jednosekcyjny klub sportowy, w którym można ćwiczyć tenis stołowy. Klub ma swoją bazę treningową i miejsce rozgrywania zawodów w sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum w



Foto Feliks Żebrowski

Przez pięć dni w tygodniu na pięciu stołach można grać w „ping – ponga”

Karczewie. Nosi on oficjalną nazwę Meran Karczew. Szefem całego przedsięwzięcia jest Wojciech Węgrowicz.

Jesienią ubiegłego roku klub zorganizował pierwsze w historii mistrzostwa Karczewa w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców, o czym informowaliśmy na na-

szych łamach. Drużyna Meranu Karczew bierze udział w rozgrywkach IV ligi. W mistrzowskich rozgrywkach uczestniczy 12 drużyn z województwa mazowieckiego, a więc można powiedzieć, że jest to IV liga okręgowa. Po pierwszej fazie rozgrywek drużyna z Karczewa znalazła się na trzecim miejscu tuż za Józefowią i Radomiem. Pierwsze sześć drużyn walczy o mistrzostwo i awans, a druga szóstka o utrzymanie się w lidze. W drugiej rundzie rozgrywkowej Meran Karczew pokonał tenisistów reprezentujących Skórzec 10:6 i Nadarzyn 10:1. Jak powiedział Wojciech Węgrowicz w tym

roku nie mamy szans na zdobycie mistrzostwa, ponieważ dwa pierwsze zespoły są poza naszym zasięgiem. Wszystko wskazuje na to, że zdobędziemy trzecie miejsce.

W każdy czwartek klub organizuje turnieje Grand Prix w kategorii open i weteranów. Pierwszy taki turniej zorganizowano

12 lutego, a drugi tydzień później. Zawody gromadzą każdorazowo przeszło dwudziestu zawodników, którzy walczą o palmę pierwszeństwa, dyplomy i puchary. Organizatorzy zamierzają do wiosny zorganizować około 10 zawodów i zakończyć cykl Top Turniejem ośmiu najlepszych zawodników w każdej kategorii.

Wszystkich zainteresowanych grą w tenisa klub zaprasza od środy do niedzieli po godzinie 17 00 do sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum.

Feliks Żebrowski

Wyniki

I Grand Prix

Open 1 Mateusz Legat - Józefovia
Weterani

1. Grzegorz Tokarz - Meran Karczew
2. Jacek Kubiak - Meran Karczew
- 2 Robert Wroński - Meran
- 3 Robert Wroński - Meran
- 3 Wojciech Dousa - Meran

II Grand Prix

Open 1 Zenon Jabłoński - Pokrzywnica
Weterani

- 1 Zenon Jabłoński - Pokrzywnica
- 2 Jacek Kubiak - Meran
- 2 Robert Wroński - Meran
- 3 Robert Wroński - Meran
- 3 Wojciech Węgrowicz

PRZED SEZONEM TRENOWALI WE WŁOSZECH

W drugim tygodniu ferii zimowych, od 24.01 do 01.02.2009, młodzież Mazura Karczew grająca w ligach trampkarzy, juniorów oraz II drużyna seniorów, szlifowała formę przed rundą wiosenną, nad Adriatykiem we włoskiej miejscowości Cesenatico. Wyjazd, poza aspektem szkoleniowym miał charakter integracyjny i poznawczy. Nasi piłkarze mieli do dyspozycji boiska z naturalną i sztuczną nawierzchnią - także pod namiotem. W trakcie pobytu zorganizowane były dwie wycieczki, do San Marino i do Wenecji. Wspólny obóz to znakomita okazja do bu-



Foto. arch. Mazur Karczew

Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników wyjazdu do Włoch

dowania jedności i solidarności w drużynie tak ważnej nie tylko na boisku

Wyjazd byłby niemożliwy do zorganizowania gdyby nie pomoc sponsorów.

Uczestnicy obozu pragną serdecznie podziękować; Burmistrzowi Karczewa Władysławowi Dariuszowi Łokietkowi, Radzie Miasta Karczew, Starostwu Powiatowemu w Otwocku, Restauracji SYMETRIA, F-mie PROMENS Warszawa sp. z o.o., F-mie CEZAR, Kazimierzowi Siniakowi, Tadeuszowi Jobdzie, Dariuszowi Trzapałką, Markowi Sulidze, Dariuszowi Olszewskiemu, Wojciechowi Jachowicz - Wróblewskiemu, Mariuszowi Trzaskowskiemu.(m)

DRUGA PRÓBA

Wubiegłym roku piłkarze Mazura w walce o II ligę ustąpili pola rywalowi „zza miedzy”. W tym roku podejmują drugą próbę. O zmianie trenera, przygotowaniach do rundy wiosennej i finansach klubu z prezesem Kazimierzem Siciakiem rozmawia Feliks Żebrowski.



Foto Feliks Żebrowski

Prezes Mazura Karczew Kazimierz Siciak

FŻ - Rok temu Mazur był mistrzem jesieni i poważnym kandydatem na awans do II ligi. Po rundzie wiosennej nawet miejsce w III lidze „wisiało na włosku”. Jak z perspektywy czasu Pan to ocenia?

KS - Rzeczywiście - po rundzie jesiennej wszystko wskazywało na to, że będziemy się liczyć w walce o awans do II ligi. W czasie przerwy zimowej stworzyliśmy trenerowi bardzo dobre warunki do przygotowania zespołu. Jednak w rundzie wiosennej drużyna grała gorzej niż na jesieni. Braki było widać gołym okiem. W drugiej połowie zawodnikom brakowało siły, a to wiązało się z małą skutecznością. Przy dużym szczęściu udało się jednak bez baraży zdobyć miejsce w III lidze.

FŻ - Czy obecnie czwarte miejsce po rundzie jesiennej ze stratą 6 punktów do lidera jest dobrą pozycją do ataku na premiowane miejsce?

KS - Niewielka strata punktowa pozwalała myśleć o włączeniu się do walki o awans do II ligi. Od połowy rundy nie byliśmy zadowoleni z postawy drużyny i pod jej koniec zmieniliśmy trenera, ponieważ uznaliśmy, że trener Podoliński wyczerpał swoje możliwości i nie jest w stanie nic zmienić w grze zespołu. Na cztery kolejki przed końcem zarząd pod-

jął decyzję i zatrudnił Jana Karasia, który miał możliwość poznać wartość drużyny, a obecnie ma czas na jej przygotowanie do decydującej rozgrywki.

FŻ - Kibice bardzo liczyli na znanego ze skuteczności Karola Jankowskiego. Ta runda dla naszego napastnika należała jednak do nieudanych. Jakie są przyczyny?

KS - Cztery bramki w piętnastu spotkaniach dla tak skutecznego napastnika, jakim był Karol Jankowski to rzeczywiście mało. Po sprawdzianach wydolnościowych, jakie przeprowadził trener Karaś wyszło na jaw, że nie miał on „prawa” strzelać bramek, ponieważ był źle przygotowany do sezonu. W decydujących momentach Karolowi „gasio światło” i brakowało „pary”. Recepta nowego trenera jest prosta. Zawodnicy dobrze przygotowani do sezonu będą skuteczniejsi, aktywniejsi i będą efektywniej poruszać się po boisku. Czy ta teoria jest prawdziwa? - Przekonamy się w meczach rundy wiosennej.

FŻ - Czy szykują się kadrowe zmiany?

KS - Uważam, że kadrowo jesteśmy mocni, choć nie ukrywam, że szukaliśmy napastnika, ale takiego, jakiego szukamy, na Mazowszu nie ma, a na sprowadzenie zawodnika „z Polski” nas jednak nie stać. Z Amura wraca Piotrek Zegarek, który przecież potrafi strzelać bramki i zapewne będzie bardzo przydatny w drużynie. Trzeba też wziąć pod uwagę, że od września trenuje u nas po ciężkiej kontuzji bramkostrzelny Sebastian Rymbiewski. Życzę mu, aby szybko powrócił do pełnej sprawności i wzmocnił nasz atak. Najważniejszym transferem jest na pewno sprowadzenie byłego piłkarza warszawskiej Legii oraz Odry Wodzisław Adama Gmitrzuka, który ze względu na świetne warunki ma poprawić lepsze wykorzystywanie stałych fragmentów gry.

FŻ - Czy klub jest finansowo i organizacyjnie przygotowany na awans do II ligi?

KS - Trenerowi i drużynie postawiliśmy zadanie walki o awans do II ligi, choć warunki organizacyjne i finansowe klubu na obecną chwilę nie są jeszcze gotowe, aby sprostać temu zadaniu. Bardzo liczyliśmy, że w nowym roku inaczej do sprawy podejdzie władza samorządowa i bardziej zaangażuje się finansowo w pomoc dla

Mazura. Nie może być tak, że dotacja miasta stanowi niespełna ¼ budżet klubu, a pozostałą część wykładają członkowie zarządu, sponsorzy oraz rodzice. Na komisji prosiłem burmistrza i radnych o odwołanie proporcji. Nic z tego nie wyszło. Czy mam z tego wnioskować, że Mazur nie jest miastu niezbędny? Co mam powiedzieć ponad 150 młodym zawodnikom uczestniczącym w zajęciach organizowanych przez klub? Przecież rodzice i tak ponoszą częściowe koszty utrzymania klubu. Po kilku latach posuchy pierwszy zespół znów może być oparty na wychowankach, potrzeba na to czasu, ale jesteśmy bliżej niż dalej. Jednak bez należytego wsparcia możemy znów cofnąć się do sytuacji sprzed kilku lat, całkiem nieodległej, gdy w klubie nie było ciepłej wody, ogrzewania itd. Chciałem jeszcze nadmienić, iż pieniądze te potrzebne są na funkcjonowanie klubu. Stypendia wypłacane zawodnikom pierwszego zespołu są regulowane z dobrowolnych wpłat sponsorów. Mimo, że wiele zostało zrobione, ciągle daje się we znaki - szczególnie teraz zimą - brak sztucznego boiska. W tej sprawie też nie możemy liczyć na pomoc miasta. Zarząd przez ostatnie lata ciężko pracował nad tym, aby klub wyglądał tak jak wygląda. Myślę jednak, że byłoby wielką szkodą zmarnować taką markę, jaką jest nasz klub, wielkie tradycje, a także sportowe i wychowawcze osiągnięcia. Musimy pamiętać, że Mazur zbliża się do siedemdziesiątki, a to nas wszystkich zobowiązuje.

FŻ - Dziękując Panu za rozmowę i chciałem na koniec przekazać opinię kibiców, którzy bardzo dobrze oceniają zarząd, którym Pan kieruje. Widzą dużą aktywność i zaangażowanie finansowe, jakie wykazujecie przy remoncie budynku klubowego, ogrodzeniu obiektu, inwestycjach w boiska, konsekwencję w realizacji planów szkoleniowych dzieci i młodzieży oraz wielkie zainteresowanie pierwszym zespołem.

KS - Bardzo dziękuję za taką opinię o naszej pracy i życzę Karczewowi, aby jego drużyna jak najlepiej grała w III lidze i walczyła o awans, a piłkarzom, aby ich występy oglądało dużo, dużo więcej kibiców niż obecnie. Natomiast władzom naszego miasta życzę, aby mocniej angażowali się w sprawy klubu, który jest wspaniałą, rozpoznawalną wizytówką miasta i gminy Karczew.

JAKBY CZAS STANĄŁ W MIEJSCU...

Kosumce to wioska położona nad samym brzegiem Wisły. Z drugiej jego strony widnieją ruiny historycznego zamku

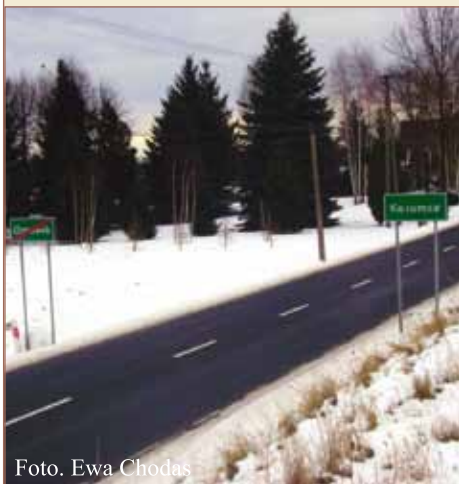


Foto. Ewa Chodas

Stan drogi do Kosumiec jest naprawdę bardzo dobry

w Czersku. Wieś w skład gminy Karczew wchodzi dopiero od roku 1973. Mieszkańcy Kosumiec zajmują się głównie sadownictwem i ogrodnictwem. Urodzajne gleby wpływają ponadto na rozwój warzywnictwa.

Nie wiele osób wie, że przez trzysta lat wioska znajdowała się na wyspie wiślanej, która zaczynała się przed Kosumcami a kończyła się za Nadbrzeżem. W 1867 roku biskup poznański Stefan Wierzbowski przeznaczył dziesięciny dla nowego kościoła w Ostrówku, graniczącego bezpośrednio z Kosumcami.

Ta nieduża wieś i jej mieszkańcy zostali doświadczeni przez los w czasie drugiej wojny światowej. Otóż we wrześniu 1939 pomiędzy Kosumcami a Piotrowicami doszło do krwawej bitwy pomiędzy oddziałami polskimi a niemieckimi forsującymi Wisłę. Od sierpnia 1944 do stycznia 1945 wieś znajdowała się na pierwszej linii frontu i została całkowicie zniszczona. Upór i pracowitość miejscowej ludności przyczyniły się do odbudowy domów i dróg.

Jeszcze przed wojną we wsi funkcjonowała szkoła powszechna, organizacja rolnicza „Siew” i koło młodzieżowe „Wici”. Dziś miejscowa młodzież uczęszcza do szkoły podstawowej w Glinkach, a uczniowie starszych klas korzystają z placówek w Karczewie i Otwocku.

O Kosumcach niewiele da się powiedzieć, może poza tym, że czas jakby stanął tu w miejscu. Większe zmiany podobnie jak w nadwiślańskiej przyrodzie tak i w budownictwie nie zachodzą. Ostatnio jednak przeprowadzono remont drogi prowadzącej w stronę Ostrówka. Prace trwały kilka dni i trzeba przyznać, iż wysiłek ekipy i gminne pieniądze nie poszły na marne. Stan drogi jest bardzo dobry. Dziury mijemy nadziejnie zniknęły na długi czas. Szkoda tylko, że tego typu akcje odbywają się tu średnio, co kilka lat.

Ewa Chodas

KOLEJNA WYSTAWA PLENEROWA

W związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta plenerowymi wystawami „Fotograficzne spotkania z historią” Towarzystwo Przyjaciół Karczewa zamierza przygotować kolejną już III taką wystawę.

Tym razem chcemy pokazać tradycje Karczewa związane z przetwórstwem mięsa. Interesują nas zdjęcia z prywatnych zakładów masarskich, fotografie przedstawiające pracowników Spółdzielni Pracy „Rembertowianka” i Karczewskich Zakładów Terenowych, które istniały w mieście.

Posiadaczy takich fotografii prosimy o zgłoszenie się do: Studia Foto Dariusza Broniszewskiego ul. Mickiewicza 7 lub Drukarni S – druk Stanisława Urbaniaka ul. Armii Krajowej 24B, gdzie zdjęcia zostaną skopiowane i zwrócone właścicielom. Prosimy też o przekazanie następujących informacji: kto, gdzie i kiedy zrobił zdjęcie oraz nazwiska osób na nim utrwalonych.

Za zainteresowanie się inicjatywą i udzielenie pomocy przy organizowaniu wystawy serdecznie dziękujemy.

TPK

REKRUTACJA DZIECI DO PRZEDSZKOLI GMINY KARCZEW NA ROK SZKOLNY 2009/2010

Nabór do przedszkoli w roku szkolnym 2009/2010 będzie zorganizowany według następującego kalendarza:

2 MARCA – 27 MARCA 2009 r.
wydawanie i przyjmowanie kart zgłoszeń
przez dyrektorów przedszkoli

30 MARCA - 6 KWIETNIA 2009 r.
praca Komisji Rekrutacyjnych

10 KWIETNIA 2009 r.
wywieszenie list przyjętych dzieci

DO 17 KWIETNIA 2009 r.
składanie odwołań od decyzji Komisji Rekrutacyjnej do dyrektora przedszkola

27 KWIETNIA 2009 r.
przekazanie rodzicom decyzji dotyczących odwołań

Wykaz przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Gmina Karczew:

Gminne Przedszkole Nr 1 w Karczewie
Gminne Przedszkole Nr 2 w Karczewie
Gminne Przedszkole Nr 3 w Karczewie
Gminne Przedszkole w Sobiekursku
Gminne Przedszkole w Otwocku Wielkim

Kartę zgłoszenia dziecka do przedszkola można otrzymać na terenie każdej z w/w placówek.

NACZELNIK
WYDZIAŁU OŚWIATY,
ORGANIZACJI I NADZORU
mgr Ewa Kwasiborska

OGŁOSZENIE

7 marca 2009 r. (sobota), odbędzie się kolejna akcja krwiodawstwa. Ekipa medyczna z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie oczekiwać będzie na dawców od godziny 10.00 do godziny 15.00. w ambulansie ustawionym na parkingu przy Urzędzie Miejskim w Karczewie ul. Warszawska 28.

Każdy, kto zdecyduje się oddać krew, powinien być przede wszystkim zdrowy, po lekkim śniadaniu, i z dowodem osobistym. Nie może oddać krwi osoba, która aktualnie zażywa aspirynę lub inny specyfik z tej grupy wpływający na obniżenie krzepliwości krwi oraz ma podwyższoną temperaturę (37 stopni C i powyżej).

Dokładne informacje o przygotowaniu się do akcji krwiodawstwa można znaleźć w internecie na stronie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Warszawie

http://www.rckik-warszawa.com.pl/dlacr_przygot.html

lub na stronie Klubu HDK PCK w Karczewie

<http://www.karczew.pl/podstrony/krwiodawcy/>

Zarząd Klubu

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Karczewie informuje, iż w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2008 roku rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) Dz. U. z 2007 r. Nr 251 poz.1885, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, obowiązane są do dnia 31 grudnia 2009 r. dokonać przeklasyfikowania rodzaju działalności według PKD – 2007, a następnie zaktualizować numer identyfikacyjny REGON w Urzędzie Statystycznym w Warszawie.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Karczewie pod numerem tel. 022 780-65-16 w. 123 lub 124 lub osobiście w pok.37 oraz na stronie GUS – www.stat.gov.pl

OGŁOSZENIE

Koncert Edyty Geppert w Smoku
Ottock, ul. Warszawska 11/13,
6 marca (piątek), 19:00,
bilet 75 pln.

**Zarządzenie Nr 25/2009
Burmistrza Karczewa
z dnia 18 lutego 2009 roku**

w sprawie: ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2009 roku – piłka ręczna

Na podstawie art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), art. 4 ust. 1 pkt. 14, art. 5, art. 11 oraz art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2003r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXII/235/2009

Rady Miejskiej w Karczewie z dnia 21 stycznia 2009 roku w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy Gminy Karczew z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2009 rok zarządzam, co następuje:

§ 1

Ogłaszam otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2009 roku – piłka ręczna.

W konkursie mogą uczestniczyć podmioty określone w art. 3 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2003r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), realizujące statutowe zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu.

Treść ogłoszenia o otwartym konkursie ofert, zawierające informacje wymagane potwierdzone w art. 13 ust. 2, stanowi załącznik do w/w zarządzenia.

§ 2

Ogłoszenie o konkursie publikuje się poprzez jego zamieszczenie:

- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Karczewie;
- w Biuletynie Informacji Publicznej;
- w gazecie o zasięgu lokalnym.

§ 3

Wykonanie zarządzenia powierzam Naczelnikowi Wydziału Oświaty, Organizacji i Nadzoru.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela:

**Wydział Oświaty, Organizacji i Nadzoru
Urzędu Miejskiego w Karczewie
tel. 780-65-16 wew. 116/117,
bezp. 780-74-97**

**MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KARCZEWIE
OGŁASZA KONKURS PLASTYCZNY NA EKSLIBRIS**

Regulamin konkursu

- 1/ Organizatorem konkursu jest Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Karczewie.
- 2/ Konkurs ma charakter otwarty – mogą brać w nim udział uczniowie szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z Karczewa i okolic, a także osoby zainteresowane.
- 3/ Celem konkursu jest promocja miasta, biblioteki, czytelnictwa oraz upamiętnienie jubileuszu 60-lecia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Karczewie.
- 4/ Każdy uczestnik konkursu może zgłosić dowolną ilość projektów dotąd niepublikowanych i nienagrodzonych w innych konkursach. Oceniane będą tylko prace indywidualne.
- 5/ Prace powinny dotyczyć tematu konkursu tj. „EKSLIBRIS Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Karczewie”. Każda praca powinna zawierać:
 - napis: EKSLIBRIS,
 - nazwę: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Karczewie
 - lub skrót nazwy tj. MGBP w Karczewie,
 - element, który jednoznacznie kojarzyć się będzie z naszym miastem, biblioteką w Karczewie, książką i promocją czytelnictwa.
- 6/ Prace mogą mieć dowolny kształt o wymiarach nie większych niż 15 cm x 15 cm, wykonane dowolną techniką (kolorowe, czarno-białe lub w sepii).
- 7/ Praca powinna być naklejona na biały karton formatu A-4. Mile widziana będzie także praca dołączona w wersji elektronicznej.
- 8/ Każdy projekt należy oznaczyć własnym godłem słownym. To samo godło należy umieścić na dołączonej kopercie zawierającej informacje o autorze pracy - imię, nazwisko, adres zamieszkania, nr telefonu, ew. adres e-mail i wiek. W przypadku uczniów – adres i nazwę szkoły, do której uczęszcza.
- 9/ Do projektu należy dołączyć oświadczenie wynikające z Ustawy z dn. 29.08.1997 r. O ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz.U. Z 2002 r. Nr 101, poz.926) – o wyrażeniu zgody na wykorzystanie danych osobowych niezbędnych do przeprowadzenia konkursu.
- 10/ Wszystkie nadesłane prace stają się własnością organizatora i pozostają w zbiorach Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Karczewie. Udział w konkursie, jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody na przekazanie Bibliotece praw autorskich w celu wykorzystania projektów do publikacji wydawniczej i wystawienniczej.
- 11/ Prace można składać osobiście w siedzibie Biblioteki lub przysyłać pocztą na adres:
 - Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
 - 05 480 Karczew, ul. Częstochowska 24
 - z dopiskiem „Konkurs – EKSLIBRIS”
- 12/ Ostateczny termin składania i nadsyłania prac upływa 8 maja 2009 roku.
- 13/ Ocenę prac dokona, powołane przez organizatora Jury, które będzie się kierowało następującymi kryteriami:
 - ✓ czytelnością znaku własnościowego,
 - ✓ trafnym doborem treści,
 - ✓ estetyką wykonania.
- 14/ Dla zwycięzców konkursu organizatorzy przewidują cenne nagrody. Nagrodzeni uczestnicy zostaną powiadomieni telefonicznie. Wyniki konkursu zostaną zamieszczone na stronie www.karczew.pl oraz w „Głosie Karczewa”.
- 15/ Prace zgłoszone do konkursu zostaną zaprezentowane na wystawie pokonkursowej.
- 16/ Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 14 czerwca 2009 r.

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Jolancie Stawikowskiej

Pracownikowi Biura Rady Miejskiej w Karczewie
z powodu śmierci

Teściowej

Składają

Burmistrz Karczewa

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Karczewie

Radni Rady Miejskiej w Karczewie

Koleżanki i Koledzy

Wydawca: Urząd Miejski w Karczewie. Adres redakcji: 05-480 Karczew ul. Warszawska 28; tel. (022) 780-63-30;

adres internetowy www.karczew.pl; adres e-mail um@karczew.pl

Zespół redakcyjny: Dariusz Broniszewski (fotograf), Ewa Chodas, Krzysztof Kasprzak (redaktor naczelny), Maciej Mużacz, Feliks Żebrowski.

Redakcja techniczna: Stanisław Urbaniak.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za treść publikowanych listów i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Przygotowanie do druku oraz druk i oprawa: Drukarnia S-DRUK w Karczewie ul. Armii Krajowej 24B, tel. (022) 780-61-85.